

ZBIGNIEW KOPEĆ

---

## Popioły Marci Shore

Marci Shore wydała w Polsce trzy książki, które wzbudziły podziw i wywołały kontrowersje. Nic dziwnego, że pierwsza z nich, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem* (2008), doczekała się licznych recenzji i omówień. Dwie ostatnie, niedawno wydane, *Smak popiołów. O dziedzictwie totalitaryzmu w Europie Wschodniej* (2012) oraz zbiór artykułów i rozpraw o baumanowskim tytule *Nowoczesność jako źródło cierpienia* (2012), z całą pewnością również na to zasługują i z całą pewnością się ich doczekają.

*Kawior i popiół* to fascynująca opowieść. Nikt chyba nie napisał wcześniej historii literatury polskiej w równie porywający sposób. Już sam tytuł jest intrygujący. Dla historyka literatury skojarzenia musiały być jednoznaczne. Z jednej strony przywołana zostaje najgłośniejsza powieść PRL-u, która biła rekordy popularności i liczby wydań, czyli *Popiół i diament* Jerzego Andrzejewskiego (1948), oraz adaptacja filmowa powieści w reżyserii Andrzeja Wajdy (1958). Tytułowy „popiół” pochodził z wiersza Cypriana Norwida i był postawiony w opozycji do diamentu. Zostanie po nas popiół czy diament? – pytał za poetą bohater powieści Andrzejewskiego. To samo pytanie zadać by mógł Krzysztof Kamil Baczyński, a za nim całe pokolenie młodzieży akowskiej. Z drugiej strony kawior to rosyjski, czy też może raczej radziecki, smakołyk, znany choćby z opowieści Aleksandra Wata o przyjęciach w sowieckiej ambasadzie organizowanych w latach 30. dla polskich lewicujących literatów<sup>1</sup>. Kawior miał tu być oznaką najwyższego luksusu, którego dostąpić mogą tylko wybrani. Mówił o nim również Antoni Słonimski, skarżąc się

---

<sup>1</sup> A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, rozmowy prowadził, przedmową opatrzył C. Miłosz, do druku przygotowała L. Ciołkoszowa, t. 1, Warszawa 1990, s. 131.

nawet, że po opublikowaniu swoich refleksji z pobytu w ZSRR został takich możliwości pozbawiony.

W książce Shore nie ma już jednak pytania, które stawiał sobie bohater Andrzejewskiego, prowokując niechęć „spór o Conrada”<sup>2</sup>. Zamiast niego jest jakaś nieunikniona logika: był kawior – pozostał popiół, który nabiera, zupełnie innego niż u Andrzejewskiego, bolesnie konkretnego znaczenia. Bohaterami swojej pierwszej książki Shore czyni tych,

którzy urodzili się w Warszawie, mieszkali na zachodnich rubieżach imperium carskiego. Dorastali w świecie różnych języków i kultur: polskiej i rosyjskiej, nierzadko też jidysz, niemieckiej i francuskiej. Inteligenci „żydowskiego pochodzenia” należeli do pierwszego lub drugiego pokolenia zasymilowanych Żydów, polskich patriotów i kosmopolitów. Ich rodziny często były wewnątrznie rozdarte za sprawą różnicowania reakcji na nowoczesność, która do Europy Wschodniej dotarła z pewnym opóźnieniem<sup>3</sup>.

Dwie kolejne książki, zwłaszcza *Smak popiołów*, potraktować można jako uzupełnienie, dalsze ciągi czy dopowiedzenia pierwszej. Głównymi ich bohaterami są Żydzi, ale czyni autorka od tego liczne odstępstwa, zajmując się również bohaterami nieżydowskiego pochodzenia, na przykład Władysławem Broniewskim, śledząc jego romanse, przyjaźnie poetyckie czy ideologiczne wybory. Obecność tego poety wśród postaci interesujących Shore mogła budzić zastanowienie, toteż zostaje wyjaśniona: „[...] przed wojną – twierdzi – Broniewski miał świadomość, że to dzięki żydowskim poetom zapoznał się z awangardową (nie tylko rosyjską) poezją, a pierwsze kroki po powrocie z frontu skierował do Jerozolimy, gdzie czekała na niego grupa wiernych czytelników”<sup>4</sup>.

*Kawior i popiół* zawiera *Spis postaci* – krótkie notki o bohaterach książki. Są wśród nich pisarze, poeci, działacze społeczni i politycy. Każdą zamyka informacja o miejscu i dacie śmierci oraz jej okolicznościach; zdarza się, że wyglądają one następująco: „zastrzelony przez NKWD we Lwowie w roku 1940” (Roman Bogatko), „rozstrzelany w Związku Radzieckim jako polski na-

<sup>2</sup> Zob.: J. Kott, *Mitologia i realizm*, Warszawa 1946; M. Dąbrowska, *Szki-ce o Conradzie*, Warszawa 1959; A. Michnik, *Z dziejów honoru w Polsce. Wypisy więzienne*, Warszawa 1991.

<sup>3</sup> M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przeł. M. Szuster, Warszawa 2008, s. 25–26.

<sup>4</sup> M. Shore, *Smak popiołów. O dziedzictwie totalitaryzmu w Europie Wschodniej*, przeł. M. Szuster, Warszawa 2012, s. 243.

cjonalista (Witold Wandurski), „rozstrzelany w Moskwie w 1937” (Stanisław Ryszard Stande).

Narracjom Marci Shore bliska jest poetyka początku<sup>5</sup>. We wszystkich jej opowieściach inicjalne partie są mocne i wyraziste. *Kawior i popiół* rozpoczyna od zaprezentowania Ziemiańskiej, w której zbierała się niemal cała literacka śmietanka Warszawy. Jeśliby trzeba było wskazać ikonę polskiego dwudziestolecia międzywojennego, byłaby nią właśnie ta restauracja.

*Smak popiołów* rozpoczyna się w czeskiej Pradze. Pewna kobieta ogarnięta żalobą obcina sobie włosy, a potem zjada prochy męża. Jej zachowanie przywołuje tragedię Antygony, która w polskiej literaturze, czy szerzej – kulturze powojennej – nabrała szczególnego znaczenia jako postać próbująca dokonać rzeczy bardzo trudnej, może wręcz niemożliwej: pochowania bliskich, których ciało nie sposób odnaleźć. Przywołują ją Henryk Grynberg, Jacek Leociak, a także, choć w innym celu, Andrzej Wajda. *Nowoczesność jako źródło cierpienia* rozpoczyna się od refleksji na temat istoty początku XX stulecia. Natomiast swoją przygodę z Polską, do której przyjechała, by zrozumieć wojnę, rozpoczyna autorka od opisu Warszawy. Jej spostrzeżenia przypominają bardzo prozę Marka Nowakowskiego, *Homo Polonicus* albo *Prawo prerii*. Tyle że Polskę z okresu po transformacji Shore widzi dużo ostrzej niż rozczarowany przemianami Nowakowski<sup>6</sup>:

Na ulicach siedzieli mężczyźni i kobiety, głównie starsi, niekiedy potwornie zdeformowani, pokryci ropniami, bez nóg albo rąk; po Krakowskim Przedmieściu na desce zaopatrzonej w kółka przemieszczał się beznogi mężczyzna; przed Pałacem Kultury można było spotkać człowieka o groteskowo zdeformowanej połowie twarzy, któremu w miejscu, gdzie powinien być nos, wisiało coś na kształt oka. Wczesnym wieczorem po zamknięciu sklepów, ulice pustoszały i można było spotkać tylko gangsterów i zataczających się pijaków. [...] Czasami po ulicach grasowały watahy młodych ludzi w fantazyjnych pawich czapach. Bandy kiboli – często agresywne, wierne swoim klubom. Taksówkarz poradził mi, żebym w dniu meczu nie wychodziła z domu: bójki w barach często przenosiły się na ulice.

I dalej:

<sup>5</sup> J. Łotman, *O modelującym znaczeniu „końca” i „początku”*, w: *Semiotyka kultury*, wybór, oprac. E. Janus, M.R. Mayenowa, Warszawa 1977.

<sup>6</sup> Zob. Z. Kopeć, *Niepokorni. Brudni. Żli. Proza marginesu społecznego w literaturze polskiej XX wieku*, Poznań 2010.

Przez całe dnie zza okna dobiegał stukot kopyt na bruku. Zapach uryny, koni i wódki. W Wielki Piątek wyrzałam przez okno na ulicę Piwną i zobaczyłam kilkusetosobową grupę ludzi, którzy śpiewali po łacinie, nieśli ogromne drewniane krzyże i płonące pochodnie. Szli, śpiewali, klękali, wstawali<sup>7</sup>.

W przypadku Shore przyczyn takiego widzenia Polski należy szukać, podobnie jak u Nowakowskiego, w rozczarowaniu wynikami rewolucji Solidarności; światopoglądowe korzenie obojga pisarzy są takie same – lewicowe<sup>8</sup>. W perspektywie Shore dochodzi jeszcze doświadczenie głębokiego wyobcowania.

Shore przyjechała do Polski, ponieważ chciała zrozumieć II wojnę światową. Znalazła się w kraju, na który patrzy chyba z wyższością. Jego poziom cywilizacyjny postrzega jako daleki od standardów, do jakich jest przyzwyczajona („Zapach uryny, koni i wódki”), gdzie dużą rolę odgrywa religia (z niezrozumiałymi obrzędami: ludzie „klękali, wstawali”). Ale warto dostrzec coś jeszcze. Polska jest krajem, w którym problemy z ujawnieniem tożsamości lub z ujawnioną już tożsamością mają ludzie pochodzenia żydowskiego. Zdaniem Shore mieszkający w Polsce bądź przyjeżdżający do Polski Żydzi mają co najmniej dwa powody, by odczuć swoją inność. Shore wskazuje na antysemityzm Polaków, o czym informują wszechobecne napisy („Polska dla Polaków”, „Adolf Hitler miał rację, że Żydów wymordował”, „Żydzi do gazu”)<sup>9</sup>. Chcąc zwrócić uwagę na traktowanie żydowskiego pochodzenia przez samych Żydów jako czegoś kłopotliwego, wstydliwego, z czym trudno się samemu uporać, przytacza umieszczone w „Midraszu” ogłoszenie o tym, że dla osób mających żydowskie korzenie uruchomiono specjalny telefon zaufania:

Masz żydowskie korzenie? [...] Czy to twój problem albo tajemnica? A może pasja, duma nadzieja? Może wstydzisz się z powodu żydowskiego pochodzenia? Może się boisz? Czy zdarza ci się je ukrywać? [...] Może nie wiesz, co powiedzieć żonie lub mężowi? [...] A co należy powiedzieć dzieciom? [...] Może coś cię razi, czujesz obcość? Może myślisz, że antysemita mają trochę racji?<sup>10</sup>

– brzmi jego fragment. Shore celowo odwołuje się tu do estetyki groteski, wzmocnionej dodatkowo informacją o tym, że akcentujący swoją żydowskość warszawscy Żydzi nigdy nie zostaliby

<sup>7</sup> M. Shore, *Smak popiołów...*, s. 129.

<sup>8</sup> Zob. Z. Kopeć, *Niepokorni. Brudni. Żli...*

<sup>9</sup> M. Shore, *Smak popiołów...*, s. 129–130.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 136.

zaakceptowani jako współwyznawcy przez Żydów ortodoksyjnych.

*Kawior i popiół* czytać można jak tragedię, pod tytułem „Wiek XX”. Każdy wie, kim byli jej bohaterowie, każdy wie, co się z nimi stało i w czym tkwiła istota fatum. Jedyna niewiadoma – to sposób, w jaki zostaną rozłożone akcenty powszechnie znanej opowieści. Shore korzysta bowiem głównie z materiałów przez historyków literatury od dawna wykorzystywanych, wielokrotnie wcześniej opracowywanych i przywoływanych. W dodatku nie poświęca wiele czasu na krytykę źródeł, z których korzysta. Na tych samych prawach traktuje dokumenty odnalezione w archiwach, pamiętniki, wspomnienia czy listy, przy czym część faktów pomija całkowicie, a inne uwypukla. Wszystko to nie uszło uwagi recenzentów. Urok książek Shore polega jednak na tym, że autorka potrafi o wszystkim opowiadać tak, jakby opowiadała zupełnie nową historię.

W wizji wieku XX prezentowanej w kolejnych książkach przez Marci Shore jedynym warunkiem – a równocześnie i synonimem nowoczesności – jest marksizm wraz ze swoim kosmopolityzmem. Nie miałby on takiej siły rozbudzania zbiorowej wyobraźni, gdyby nie ponadnarodowy charakter awangardy literackiej idącej w parze ze wspierającymi ją dynamicznie nowymi ruchami w językoznawstwie (rosnące wpływy de Saussure’a, działalność Praskiego Koła Językoznawczego)<sup>11</sup>. Podglebiem dla tych XX-wiecznych ruchów była wielojęzyczność Galicji (pisał o tym niedawno Martin Pollack<sup>12</sup>) i innych krajów leżących na obrzeżach dawnych, XIX-wiecznych imperiów. U podstaw tego kosmopolityzmu kryło się założenie, że znikną państwa narodowe. Podobnie – dodajmy – jak po rewolucji zniknęły z terenów objętych panowaniem rządzonego przez bolszewików ZSRR. Shore nie wspomina nawet o niechęci, jaką w Polsce Rosja sowiecka była otoczona w latach 20. i 30., o czym świadczą liczne utwory literackie i reporterskie relacje, również przywołany reportaż Słonimskiego *Moja podróż do Rosji*. Badaczka pisze na przykład o wojnie polsko-rosyjskiej:

Piłsudski szybko wdał się w wojnę z Sowietami, której stawką było powstrzymanie ekspansji bolszewizmu na Zachód. Wzięło w niej udział wielu spośród tych, którzy byli za młodzi, by uczestniczyć

<sup>11</sup> M. Shore, *Nowoczesność jako źródło cierpienia*, przeł. M. Sutowski, Warszawa 2012, s. 5–34.

<sup>12</sup> M. Pollack, *Po Galicji. O Chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma*, przeł. A. Kopecki, Wołowiec 2007.

w pierwszej wojnie światowej. Najczęściej nie wiedzieli, czym jest nowe państwo sowieckie i bili się raczej z miłości do Piłsudskiego i do Polski niż z nienawiści do bolszewików. Choć niektórzy odnieśli w tej wojnie fizyczne rany, generalnie odcisnęła ona zadziwiająco słabe piętno na młodych intelektualistach [...]¹³.

To raczej jednak przykład skłonności autorki do nadmiernych uogólnień. Faktycznie, najbardziej znana powieść mówiąca o początkach nowoczesnej Polski – *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego – wojnę polsko-bolszewicką traktuje epizodycznie, ale już w prozie Andrzeja Struga (*Pokolenie Marka Świdły*), Józefa Rembeka (*W polu, Nagan*), czy nawet w opowiadaniach Jarosława Iwaszkiewicza (*Panny z Wilka*) wojna ta jest pokazana jako wydarzenie z wielu względów traumatyczne, o którym nie można zapomnieć, a sama Rosja sowiecka w propagandzie państwowej i w licznych utworach literackich – jako azjatycka barbaria. Tego obrazu, potwierzonego przez liczne polskie reportaże, nie zdołała odmienić sowiecka propaganda wspierana głosami wielu europejskich papuńczyków¹⁴.

Marci Shore bardzo się stara, by pokazać, że bycie „aktywnym” marksistą czy komunistą wymagało i odwagi, i determinacji. Faktycznie. Zabiegi podejmowane przez Aleksandra Chwata jako redaktora „Miesięcznika Literackiego” po to, by wydawać pismo balansujące na granicach prawa, mówią o tym bardzo wiele. Ostatecznie jednak cała redakcja i tak została aresztowana. Choć trzeba przyznać, że o pobycie w więzieniu zainteresowani wspominają w trybie raczej anegdotycznym¹⁵.

Akcentując związek awangardy literackiej i marksizmu, Shore pomija ważny kontekst, który w polskim dwudziestolecu był widoczny, również dzięki myśli Mikołaja Bierdiajewa, wielokrotnie omawianej w prasie literackiej i kulturalnej¹⁶. Już kilka lat po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej, w roku 1923, pisał Bierdiajew, że „ideę mesjańską, właściwą dla narodu żydowskiego jako wybranego narodu Bożego, Marks przenosi na klasę społeczną, na proletariat. Podobnie jak narodem wybranym był Izrael, teraz nowym Izraelem jest klasa robotnicza”¹⁷. Właśnie przed

¹³ M. Shore, *Kawior i popiół...*, s. 27.

¹⁴ Zob. D. Tołczyk, *Gulag w oczach zachodu*, Warszawa 2009.

¹⁵ Zob. Z. Kopeć, *Prestępnie Aleksandra Wata*, w: *Elementy do portretu. Szkice o twórczości Aleksandra Wata*, red. A. Czyżak, Z. Kopeć, Poznań, s. 136–137.

¹⁶ Zob. np. J.E. Skiwski, *Religia kultury*, „Pion” 1934, nr 26.

¹⁷ I dalej: „Karol Marks, który był typowym Żydem, w późnym okresie historii walczył o rozwiązanie ciągle tego samego tematu biblijnego: w pocie czoła twego będziesz zdobywał swój chleb, Żydowskie zadanie szczęścia na ziemi w socjalizmie Marksa ujawniło się w nowej formie i w całkowicie innych warunkach

„teologizacją” marksizmu i (re)teizacją historii bronili się Polscy marksiści. Szymański na łamach „Miesięcznika Literackiego” zarzucał Brunonowi Jasińskiemu, że ten w powieści *Pałę Paryż* „doprowadził” do zwycięstwa klasy robotniczej, stosując rozwiązania znane z Biblii – zaangażował siły nadprzyrodzone, które wielokrotnie umożliwiały zwycięstwo narodowi wybranemu<sup>18</sup>. Na podobne widzenie związku Żydów i rewolucji zwraca uwagę Shalom Ash w swojej pisanej w jidysz trylogii pod tytułem *Potop*, każąc jej bohaterowi Zachriaszowi Mirkinowi sarkastycznie zauważyć: „Początkowo rasa obejmowała członków jednego plemienia, jednego narodu, bez względu na to, czy byli bogaci, czy ubodzy. Teraz jest zasada podziału: krew rasowa płynie tylko w jednej klasie. Klasa jest wszystkim: narodem, wiarą, niebem, i mieniem ziemskim”<sup>19</sup>. Powody, dla których polscy Żydzi fascynowali się marksizmem i ZSRR, były bardzo złożone i wielokrotnie stały się przedmiotem wnikliwych studiów<sup>20</sup>. Shore w swoich rozważaniach ten niezmiernie ważny dla zrozumienia sposobów widzenia przyszłości przez niektóre polskie środowiska żydowskie wątek pomija całkowicie, choć konsekwentnie udowadnia wyrażoną w swoich książkach tezę o wyjątkowej roli Żydów w historii Europy i Polski.

Lektura *Kawioru i diamentu* mogła zrodzić niepoprawne politycznie przekonanie, że do powstania komunizmu, jedyne nowoczesne ruchy intelektualnego w Europie, jak pisze Shore, przyczynili się – jeśli nie tylko, to przede wszystkim – Żydzi. Znajduje ono potwierdzenie choćby w tych fragmentach *Smaku popiołów*, w których współcześni warszawscy Żydzi rozważają *stricte* intelektualny problem dający się sprowadzić do tego, czy jako Żydzi powinni przeprosić za komunizm<sup>21</sup>.

Z pewnością kontekstem tego dylematu są liczne przeprosiny lub żądania przeprosin (za Jedwabne, za Wołyń, za Katyń, za wy-pędzenia), o których pisano lub których się domagano (przez różne strony) w pierwszych latach XXI w. Shore nie ustosunkowuje się wprost do tej problematyki. W zamian pokazuje i akcentuje

---

historycznych, Nauka Marksa pozornie zrywa z religijnymi tradycjami narodu żydowskiego jako wybranego narodu Bożego, i buntuje się przeciwko każdej świętości”. M. Bierdiajew, *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002, s. 63.

<sup>18</sup> J. Szymański, *Pałę Paryż*, „Miesięcznik Literacki” 1929, nr 1.

<sup>19</sup> S. Ash, *Moskwa. Powieść*, przeł. M. Tarnowski, Warszawa 1932, s. 312–313.

<sup>20</sup> Zob.: J. Nalewajko-Kulikow, *Obywatel Jidyszlandu. Rzecz o żydowskich komunistach w Polsce*, Warszawa 2009, s. 67–76; A. Besançon, *Przekleństwo wieku. O komunizmie, narodowym socjalizmie i jedyności Zagłady*, przeł. J. Guze, Warszawa 2000, s. 71.

<sup>21</sup> M. Shore, *Smak popiołów...*, s. 184–194.

udział w „obalaniu komunizmu” dzieci przedwojennych komunistów nazywanych również bananową młodzieżą (Shore określa ich mianem „dzieci «żydokomuny»”<sup>22</sup>). Niektórzy z nich wiedli rozrywkowe życie opisane potem przez Eliego Barbura w powieści *Grupy na wolnym powietrzu*, inni zostali członkami Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności. Ci ostatni stali się w przyszłości współtwórcami sukcesu Solidarności, działaczami KOR-u i innych organizacji opozycyjnych<sup>23</sup>. W podobny sposób problematykę tę przedstawia Andrzej Friszke<sup>24</sup>.

Dla Shore historia nie kończy się wraz z chwilą upadku komunizmu, tak jak na przykład dla Fukuyamy. Ale wyraźnie widać, że determinującą wiek XX metanarrację – marksizm – uważa historyczka za wyczerpaną, choć sama pozostaje wyraźnie w obszarze lewicowości. W *Smaku popiołów* podejmuje nowe – a właściwie stare, ale nie rozwiązane – problemy. Jej opowieść z monofonicznej, wartkiej, świetnie skomponowanej narracji staje się polifonią spraw i problemów, w której czasem trudno wyłowić rzeczy najważniejsze. *Smak popiołów* jest już i o lustracji, i o Jedwabnem, i o problemach tożsamościowych.

ZBIGNIEW KOPEĆ

### The Ashes of Marci Shore

The article discusses Marci Shore's social and historical thought, as presented in her books: *Caviar and Ashes: A Warsaw Generation's Life and Death in Marxism, 1918-1968* (2006), *The Taste of Ashes* (2013), and her essays recently published in Polish translation. The author follows the American historian, presenting her concept of modernity, but focuses on the main theme of her research: the contribution of Jewish writers, poets, artists, and intellectuals to the creation of Marxism. The author acknowledges the great value of Marci Shore's writings, but argues that her panorama of the 20th century would be fuller if her discussion included a reflection on the religious attitude of many Jewish thinkers to Marxism and the USSR. This topic was discussed by Nikolai Berdyaev and Polish thinkers who published in pre-war social journals.

**Keywords:** avantgarde, Jewish culture, Marxism, history, Eastern Europe, Communism.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 192. Zob. też P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.

<sup>23</sup> M. Shore, *Nowoczesność jako źródło cierpień*, s. 195.

<sup>24</sup> Zob. A. Friszke, *Anatomia buntu: Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010, s. 359–374.



**Zbigniew Kopec** – doktor habilitowany, profesor UAM, pracuje w Instytucie Filologii Polskiej UAM. Zajmuje się literaturą wieku XX i XXI, szczególnie okresu dwudziestolecia międzywojennego. Swoją uwagę skupia również na literackich relacjach polsko-rosyjskich i na literaturze różnorodnie rozumianych peryferiów. Wydał monografię *Niepokorni. Brudni. Żli. Ludzie marginesu w prozie polskiej XX wieku* (2010), współredagował pracę *Elementy do portretu Szkice o twórczości Aleksandra Wata* (2011), opublikował wiele studiów z zakresu historii literatury polskiej.